Nr. 78. Nakład 2000 egz. Czwartek, dnia 9 lipca 1931 r. Rok III.

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy

Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnoszeniem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedyńczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.

Ogłoszenia: wiersz m lim. na stronie 7-łam. gr 10, na stronie 4-łamowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na I str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chełmińska 1.

Bóg i Ojczyzna! Telefon nr. 69. W jedności siła!

Potrzeba planu.

Cała Polska przejęta jest w tej chwili sprawą oszczędności w budżecie. Prasa przepełniona rozważaniami na ten temat oraz ciągle nowemi wiadomościami, lub pogłoskami o różnorodnych bądź już zarządzonych, bądź projektowanych redukcjach.

Słowem, jak z tego wszystkiego widać, kryzys ekonomiczny i finansowy coraz bardziej się pogłębia. Najgorszą jest w tem wszystkiem okoliczność, że nikt w kołach decydujących nie zdaje sobie sprawy, kiedy będzie kres przesilenia, a także, jak w sposób zdecydowany i planowy dążyć do złagodzenia ciężaru kryzysu. Doświadczenia ubiegłych kilku lat nie mogą społeczeństwu dać pełnej wiary, iż to, co się doraźnie czyni dla ratowania równowagi budżetu, będzie skuteczne i że wynika z jakiegoś ogólnego planu, obejmującego nie tylko zapobieganie deficytowi w skarbie, ale także ożywienia zamierającego życia gospodarczego.

Otóż rządzący niemal do ostatnich czasów był przekonany, że kryzys jest objawem przemijającym. Przy każdej niemal okazji słyszało się zapewnienia o opanowaniu trudności. Już prof. Bartel miał chwile, jak mu się wydawało, triumfu, gdy zdumionemu Sejmowi zapomocą wykresów i tablic statystycznych udowadniał sukcesy „radosnej twórczości". P. Czechowicz był tak samo nieoględny. Co więcej, nawet p. Matuszewski jeszcze w chwili, gdy załamywał się zeszłoroczny budżet, w komisji budżetowej obecnego Sejmu a następnie w kilku mowach na pełnym Sejmie ironizował — przy objawach nieposkromionego zachwytu całego klubu BB. — z powodu nieustannego nawoływania posłów narodowych do zmniejszenia budżetu. A kiedy wreszcie Klub Narodowy powstrzymał się od głosowania przy uchwalaniu budżetu, oświadczając, iż chce tem mocno podkreślić, że budżet uważa za nierealny — z ław B. B., szczególnie tam, gdzie skupili się konserwatyści, rozległy się głosy oburzenia. Prasa sanacyjna rzucała gromami potępienia, zwłaszcza konserwatywna. Dopiero, gdy cegła spadła na głowę, uderzono na alarm i znowu — naszem zdaniem — w sposób, który świadczy o braku planu, braku zimnej krwi, braku zdolności przewidywania i t. p.

To, że kryzys będzie długotrwały i głęboki, dla niektórych ludzi w Polsce było widocznie już na parę lat przed przewrotem majowym. Dmowski pisał w r. 1924 o przewrocie gospodarczym w Europie, który będzie się coraz bardziej pogłębiał i rozszerzał. Głąbiński, Zdziechowski, później Rybarski z trybuny sejmowej stale nawoływali do oszczędności. Pełna była przestróg i zaleceń oszczędnościowych prasa obozu narodowego.

Nic z tego nie mogło trafić długi czas do mózgów naszej lewicy i wyrosłej z niej sanacji. Obijało się wszystko, jak groch o ścianę...

Dzisiaj natomiast, w chwili depresji, wielkie larum i nieopanowane decyzje. Największy hałas i tumult z powodu redukcji uposażeń urzędniczych, robi właśnie część prasy sanacyjnej, udając — ale tym razem zdaje się bez powodzenia — wielką troskę o los urzędnika i o życie gospodarcze.

Pierwszym warunkiem opanowania niezwykłych trudności, w jakich znalazła się Polska, jest przedewszystkiem konieczność zachowania równowagi psychicznej i zdolność do zbudowania programu ekonomicznego i finansowego, obliczonego na dłuższy znacznie okres czasu, niż jeden rok budżetowy. Obóz sanacji, pomimo owej cegły, która mu spadła na głowę, żyje dalej złudzeniami. Zarządzenia obecne mają charakter dorywczy i tymczasowy. „Sanacja" nie przestaje i nigdy nie przestanie liczyć na zmianę przysłowiowej już dziś „konjunktury". Ma się to odbyć po zbiorach, albo po wejściu w życie projektu Hoovera, albo jeszcze przy jakiejś innej okazji. Jest to obóz, który trzyma się kupy psychozą konjunktury. Tymczasem największe szkody ta psychoza przyniosła Polsce, bo w latach 1927 i 1928, kiedy się urodziło to pojęcie konjunktury obóz rządzący uznał ją za swoją organiczną cechę i wyłączną własność. „Rozbudował" machinę państwową w rozmiarach, do których Polska nie prędko dorośnie. A teraz łata gwałtownie powstałe dziury z miesiąca na miesiąc.

Nie może być mowy w takich warunkach i przy takiem nastawieniu psychicznem o budowie planu naprawy finansów i życia gospodarczego, obliczonego na okres kilkoletni co najmniej. To jest jednak niezbędne.

Musi Polska wrócić do punktu wyjścia, tak gwałtownie przerwanego przez przewrót majowy. Wszyscy ludzie rozważni i obserwujący nasze życie gospodarcze dawno już głośno krzyczą, że nie jest ona w stanie znieść większego budżetu państwowego, niż dwumiljardowy, że samorządy muszą co najmniej do połowy zmniejszyć swoje wydatki, że ciężary socjalne winny być zreorganizowane i złagodzone. Smutna rzeczywistość bieżącego roku budżetowego sprowadzi nas zapewne do owej cyfry 2 miljardów.

Lecz, gdy się myśli o takiej podstawie dla planu prawdziwej naprawy, to jednocześnie powstaje pytanie: czy obóz sanacyjny podoła temu zadaniu?

Czytelnik nasz nie będzie miał z tem pytaniem kłopotu. Przejrzy sumiennie drogi polityki gospodarczej w ciągu ubiegłych pięciu lat, obliczy jej owoce i będzie miał gotową odpowiedź.

Po encyklice Ojca św.

Prasa faszystowska wszczęła nową kampanję.

Prasa włoska nie tylko nie ogłosiła ostatniej encykliki, ale nie podała nawet informacyj o jej ukazaniu się. Niemniej jednak tekst encykliki był rozdawany w świątyniach rzymskich i prowincjonalnych. W oficjalnych kołach włoskich oświadczono dzisiaj dziennikarzom, że encyklika stworzyła nowe fakty w konflikcie włosko-watykańskim, wobec czego rząd włoski, pragnąc dokładnie przestudjować całokształt spraw poruszonych, zmuszony jest opóźnić odpowiedź na ostatnią notę Watykanu. Z drugiej strony wiadomo, że prasa włoska, która w okresie akcji dyplomatycznej nie zabierała głosu w sporze włosko-watykańskim, w chwili obecnej po ukazaniu się encykliki uważa, że ma rozwiązane ręce i zamierza no nowo podjąć kampanję polemiczną.

Stracony sezon budowlany.

Dwa do trzech razy mniejsze zatrudnienie niż w r. 1929/30.

W kołach przemysłowców budowlanych niedawno jeszcze wierzono, że tegoroczny sezon budowlany nie będzie przynajmniej gorszy od zeszłorocznego, który uważany był za rekordowo niepomyślny. Liczono głównie na budownictwo państwowe i samorządowe. Obecnie — jak stwierdza „Przegląd Budowlany" — tegoroczny sezon uważać można za stracony, gdyż w przemyśle budowlanym panuje całkowita martwota.

Przewozy kolejowe materjałów budowlanych w roku bież. są dwa, trzy razy mniejsze niż w latach 1929—1930. W tym samym stosunku zmniejszyło się zatrudnienie robotników w przemyśle budowlanym.

W sytuacji tej przemysłowcy budowlani gotowi są budować na kredyt 2—5 letni, jeśli tylko rząd i samorząd dadzą gwarancję zwrotu tych kredytów z budżetów normalnych w tym okresie czasu.

Demonstracje bezrobotnych w Wilnie.

Wybito szyby w gmachu województwa.

Wilno, 7. 7. Tel. wł.

Wczoraj przed urzędem wojewódzkim zgromadził się tłum bezrobotnych i począł demonstrować. Wysłano delegację do wojewody Beczkowicza, który obiecał, że da pracę 150 bezrobotnym. Niezadowoleni z tej odpowiedzi bezrobotni obrzucili gmach województwa kamieniami i wytłukli wiele szyb. Dopiero przywołana na pomoc policja konna zdołała rozproszyć manifestantów.

Wszędzie „strzelcy" w roli rozbójników.

Awantury „strzeleckie" znowu zakończyły się zabiciem 2-ch osób i ciężkiem poranieniem kilku.

W „Kurjerze Poznańskim" czytamy:

Na zabawach i imprezach „Strzelca" dochodzi niemal z reguły do awantur i krwawych zajść. Kronika wypadków jest poprostu przepełniona doniesieniami tego rodzaju mimo, że nie ujmuje ona całkowicie rejestru „wyczynów" strzeleckich. Z prowincji otrzymaliśmy znowu doniesienia o dwóch wczorajszych zabawach „Związku Strzeleckiego", podczas których doszło do formalnej walki. Rezultatem tych bójek jest dwóch zabitych i dwóch ciężko poranionych.

Na zabawie „Strzelca" w Woleniłcach w pow. krotoszyńskim doszło do bójki, podczas której 25-letni robotnik Otton Grosman strzelił z rewolweru i zranił ciężko w brzuch Jana Kaźmierczaka z Dzielic. W wyniku zajścia rzucono się na Grosmana i zbito go do tego stopnia, że zmarł on w drodze do szpitala w Krotoszynie. Ciężko poranionego Kaźmierczaka przewieziono do szpitala.

Na zabawie „Strzelca" w Piotrowie w pow. kościańskim Ludwik Huciak zastrzelił wystrzałem z rewolweru Franciszka Walkowiaka ze Srocka. Podczas tej strzelaniny zraniony został ciężko przez Huciaka Władysław Ciesielski z Kościana.

Wymiana depesz

pomiędzy prezydentem Rzplitej a Paderewskim.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał z Poznania do Ignacego Paderewskiego depeszę treści następującej:

Przeżywamy prześliczną uroczystość, którą zawdzięczamy naszemu kochanemu i wielkiemu mistrzowi. Uroczystość ta jednak nie była wolna od uczucia smutku z powodu Jego nieobecności.

Proszę przyjąć najgłębsze współczucie wobec Pańskiej wielkiej troski rodzinnej, która uniemożliwiła Mu przyjazd do Polski.

(—) Ignacy Mościcki.

Na powyższą depeszę nadeszła następująca odpowiedź:

Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej, Warszawa.

Wielka to dla mnie radość, że Pan Prezydent obecnością swoją zechciał uświetnić uroczystość poznańską. Radość tem większa, że mnie o tem osobiście zawiadomić raczył.

Za łaskawe ku mnie skierowane słowa, za wyrazy współczucia serdecznie wdzięczny, śmiem prosić Pana Prezydenta o przyjęcie zapewnienia mej czci głębokiej.

(—) Paderewski.

Nieswoi i swoi.

Urzędownie podano do wiadomości szereg zmian osobowych na placówkach M. S. Z., a między niemi (Gaz. Polsk. nr. 181):

— „Z dniem 1-szym września 1931 asesor w centrali MSZ. p. Regina Jędrzejowiczowa została mianowana sekretarzem konsularnym I. kl. w konsulacie generalnym Rzplitej w Paryżu".

P. Regina Jędrzejowiczowa jest żoną p. płk. Wacława Jędrzejowicza, dyrektora departamentu konsularnego w MSZ., a płaca sekretarza konsularnego I. kl. w Paryżu wynosi około 1,500 do 2,000 złotych miesięcznie.

Równocześnie koła rządowe i pisma obozu rządowego głoszą, że redukcje muszą dotyczyć w pierwszym rzędzie osób zamężnych, oraz wzywają urzędników do.. zaciśnięcia zębów i przetrwania.

Katastrofa lotnicza w Warszawie.

PAT. donosi:

Dziś około godz. 10 rano szybował nad lotniskiem wojskowem w pobliżu filtrów samolot wojskowy, Breguet 19, pilotowany przez plut. Podwysockiego i por. obserwatora Dydziula. W pewnej chwili samolot zawirował i zaczął gwałtownie opadać. Obaj lotnicy, zaopatrzeni w spadochrony, opadli na ziemię. Por. Dydziul, wylądowawszy na dachu domu przy ul. Radomskiej, uległ lekkiemu potłuczeniu i złamaniu nogi, plut. Roman Podwysocki opadł na parterowy budynek stacji filtrów, doznając lekkiego wstrząsu. W związku z tym wypadkiem Departament Lotnictwa wyjaśnia, że przyczyną wypadku było przypadkowe otwarcie się spadochronu, który wyciągnął obserwatora z kabiny, ten zaś spadając zaczepił o ster poziomy, odrywając kawałek steru. Dalszy przebieg katastrofy był już tylko konsekwencją oberwania się części steru.

Według wiadomości prasy, obaj lotnicy odnieśli poważne obrażenia.

11 osób utonęło w Wiśle.

W Warszawie w niedzielę utonęło w Wiśle 11 osób, które używały kąpieli w miejscach niedozwolonych.

ZEBRANIE STRONNICTWA NARODOWEGO

odbędzie się w dniu 10 lipca br. na sali p. Kaczyńskiego o godz. 12 w pół dla rolników o godz. 8 wiecz. dla miasta

Przemawiać będą posłowie Stronnictwa Narodowego.

Pies spowodował katastrofę motocyklową.

W piątek wieczorem wydarzyła się na szosie tuż pod Wejherowem katastrofa motocyklowa, która w skutkach mogła być straszna i łatwo spowodować śmierć trzech ludzi. Otóż aplikant sądowy Biliński wracał na swym motocyklu do miasta. W towarzystwie jego znajdowała się panna Kaufmann, córka dzierżawcy majątku Nanice pod Wejherowem oraz jeszcze trzecia osoba. Blisko miasta spotkał motocyklista psa, którego chciał wyminąć. To się jednakże nie udało. Pies dostał się pod motocykl, który w pełnym biegu się wywrócił. Jadący motocyklem w mgnieniu oka legli na szosie i doznali bardzo ciężkich obrażeń cielesnych. — Panna Kaufmannówna doznała podwójnego złamania lewej nogi, p. Biliński oraz trzecia osoba ciężko są pokaleczeni. Pies, rasowy i rosły wilk, należący do tut. przemysłowca Branela, został zabity na miejscu.

O podobnej katastrofie, w skutkach niestety groźniejszej, zaszłej pod Chełmżą, spowodowanej również przez psa, donosiliśmy w poprzednim numerze.

Zaniechana podróż po Polsce.

Prasa podaje, że w związku z kończącemi się obecnie rokowaniami francusko-amerykańskiemi nad projektem planu Hoovera, zamierzona przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu p. Edge podróż krajoznawcza po Polsce została narazie zaniechana.

Prasa amerykańska o uroczystości poznańskiej.

Prasa nowojorska podała obszerne opisy uroczystości poznańskich dopiero w niedzielę, ponieważ w sobotę po południu z powodu święta narodowego, dzienniki nie wyszły.

„New York Herald" pt.: „Polska 4. lipca" pisze w artykule redakcyjnym co następuje: Miło jest zanotować, że dzień 4. lipca daleki Poznań obchodził uroczyście z powodu odsłonięcia pomnika Wilsona ofiarowanego miastu przez wielkiego Paderewskiego. Polska zawsze otwarcie wyrażała wdzięczność Ameryce za pomoc w dziele jej odrodzenia, jak również za pomoc udzieloną po wojnie. Amerykanie nie powinni zapominać, że Polska od początku swego istnienia nie tylko po męsku wzięła się do uporządkowania kraju, ale również obroniła siebie i znaczną część Europy od niebezpieczeństwa komunizmu. Bitwa warszawska, w której żołnierze polscy, formalnie pozbawieni wszystkiego, zgnietli groźbę komunistyczną, opisana została niedawno przez tak rozważnego pisarza, jak lord d'Abernoon jako 18-ta decydująca bitwa w historji świata. W orędziu, wysłanem do Poznania, prezydent Hoover, jako dawny przyjaciel Polski, przypomniał rolę Kościuszki i Pułaskiego w początkach naszej historji. Takie wypadki wzajemnej pomocy w potrzebie tworzą węzły pokonywujące odległość. Uroczystość poznańską witamy jako pożądana sposobność do utrzymania takich wspomnień.

Pożar w Państwowym Urzędzie W. F. i P. W.

Wczoraj o godz. 10.40 wiecz. wybuchł pożar na terenie Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk. przy ul. Myśliwieckiej. Po 2-godzinnej akcji straż ogniowa wyrąbała znaczną część dachu i umiejscowiła pożar, który z nieznanej przyczyny powstał na poddaszu. — Woda zalała 2 pokoje w mieszkaniu dyrektora Urzędu plk. Kilińskiego.

Wielki Londyn.

Według spisu ludności, wielki Londyn tj. miasto z przedmieściami liczy 8,202,818 mieszkańców, t. zn. w porównaniu z r. 1921 ludność wzrosła o 9,7 proc. W Anglji i Walji na 1000 mężczyzn przypada 1087 kobiet, gdy przed wojną było 1068.

Pożar fabryki amunicji.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bratysławy, że wczoraj w nocy spłonęły 3 magazyny i warsztaty fabryki nabojów. Kilka skrzyń z nabojami eksplodowało, raniąc wiele osób. Szkody obliczają na 8 do 10 miljonów koron czeskich. Nie jest wykluczone, że ogień podłożony został z motywów sabotażowych.

„Biskup" kościoła narodowego

bez sutanny.

Biskupowi „Kościoła narodowego" w Zamościu, Faronowi, z polecenia prezesa sądu okręgowego w Zamościu, zdjęto sutannę. Ponieważ wszelkie wezwania do zdjęcia sukni kapłańskiej nie skutkowały, trzeba było posłać do p. Farona policjantów. Policjanci rozkaz zdjęcia sutanny wykonali.

Wykrycie szajki szpiegowskiej.

W ostatnich dniach władze KOP-u działając w porozumieniu z policją zlikwidowały działającą na terenie Wilna oraz kilku sąsiednich powiatów bardzo silną organizację szpiegowską działającą na rzecz ZSSR. — Szajka ta posiadała liczną i doskonale zorganizowaną sieć szpiegowską zasilaną pieniędzmi tegoż państwa. Poza szpiegostwem niektórzy członkowie organizacji mieli zadania dywersyjne. W związku z tem aresztowano 11 osób. Przy rewizjach znaleziono dużą ilość dowodów rzeczowych stwierdzających niezbicie winę aresztowanych. Nazwiska aresztowanych trzymane są ze zrozumiałych względów w tajemnicy.

Skazanie bydgoskich „Pfandfinderów".

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

W procesie przeciwko „Pfadfinderom" z Bydgoszczy, skazanym przez sąd tamtejszy na karę więzienia, zapadł dziś wyrok w poznańskim Sądzie Apelacyjnym, zatwierdzający karę więzienia jednego roku co do oskarżonego dr. Burcharda, a podwyższający oskarżonemu Miehlkemu karę z 3 miesięcy na 10 miesięcy więzienia i oskarżonemu Preussowi z 3-ch miesięcy na 7 miesięcy więzienia.

Sensacyjne przemówienie Stalina.

Rząd sowiecki wprowadza „kapitalistyczne" normy płacy.

Dyktator sowiecki Stalin wygłosił wczoraj na konferencji sowieckich organizacyj gospodarczych sensacyjne przemówienie, w którem zapowiedział radykalny zwrot w dotychczasowej polityce gospodarczej Sowietów. Stalin oświadczył, iż należy spalić dotychczasowe świętości komunistyczne i przywrócić wiele z tego, co dotychczas było potępiane.

Stalin zapowiedział ze zdumiewającą otwartością, iż należy powrócić do kapitalistycznego systemu wynagradzania robotników. W przemyśle należy wprowadzić pracę akordową, zróżniczkować płace wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników. Nie wystarcza bowiem zapał do pracy dla osiągnięcia skutków, lecz należy zachęcić robotników do intensywnej pracy przez umożliwienie awansu od niższych płac do wyższych.

Należy w większym niż dotychczas stopniu przyciągać do współpracy w przemyśle sowieckim fachowców i uczonych carskiej szkoły i nie wolno ich prześladować, jako zbrodniarzy lub sabotażystów. Sensacyjnie wprost brzmi oświadczenie Stalina, że t. zw. pięciodniowy nieprzerwany tydzień pracy dezorganizuje przemysł sowiecki i należy wobec tego powrócić do dawnych metod pracy sześciodniowego tygodnia pracy ze wspólnym dla wszystkich robotników dniem wypoczynku.

Wkończu Stalin zapowiedział wprowadzenie rygorystycznej dyscypliny w przedsiębiorstwach, oświadczając, iż muszą być skasowane t. zw. komitety fabryczne i wprowadzone jednostkowe kierownictwo fabrykami przez wyznaczonych dyrektorów.

Mowa Stalina komentowana jest w kołach politycznych w Moskwie, jako całkowity odwrót z dotychczasowego systemu gospodarczego wobec piętrzących się trudności przy wykonaniu planu pięcioletniego.

Rokowania francusko-amerykańskie

zostały ostatecznie pomyślnie zakończone.

Stosownie do instrukcji Hoovera, sekretarz skarbu Mellon przedstawił dziś rządowi francuskiemu nową uproszczoną formułę, która, zdaniem prezydenta, będzie mogła usunąć wszelkie trudności, stojące na drodze do porozumienia francusko - amerykańskiego. Formuła ta przewiduje poprostu, że Francja i Stany Zjednoczone godzą się w zasadzie, aby wszystkie nierozwiązane dotychczas sprawy, jak również wszelkie kwestje techniczne, jak np. dotyczące świadczeń w naturze itd., były przekazane komitetowi rzeczoznawców ministerstw skarbu poszczególnych państw, który ustaliłby formułę rozwiązania wszystkich tych spraw zgodnie z duchem zasadniczej propozycji Hoovera.

Podsekretarz stanu Castle, który zakomunikował tekst wspomnianej wyżej propozycji, oświadczył: Żywimy nadzieję, iż propozycja ta pozwoli rozwiązać pozostałe jeszcze różne trudności. Omawiając przebieg rokowań ostatnich dwóch dni, Castle powiedział: Rząd francuski nie przyjął propozycyj, zawartych we wczorajszej nocie amerykańskiej, domagając się, aby Stany Zjednoczone przyjęły zobowiązania co do udzielenia zgody na pożyczki dla innych państw oraz, aby ułatwiły obieg dolarów zagranicznych w Ameryce. Jednakże obie te kwestje wychodzą poza ramy kompetencji rządu Stanów Zjednoczonych. W sprawie świadczeń w naturze Castle zaznaczył, iż trudności stwarza nietylko suma 20 miljonów dolarów, ile fakt, iż 5 innych rządów już zawiadomiło Stany Zjednoczone, jeżeli mają być czynione jakiekolwiek przywileje, to chciałyby z nich korzystać. W ten sposób jednak plan Hoovera zostałby znacznie uszczuplony. Sekretarz skarbu Mellon wyraził przekonanie, iż Stany Zjednoczone nie mogą przyjąć stanowiska francuskiego, jako podstawy do układu. Kolejnym etapem sprawy rokowań francusko - amerykańskich było zakomunikowanie Mellonowi wspomnianej wyżej formuły.

Czy można im wierzyć?

Rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał od kanclerza Rzeszy notę, zawierającą gwarancję, iż Niemcy nie wykorzystają okresu moratorjum dla zwiększenia swych zbrojeń. Tekst tej gwarancji ma następujące brzmienie:

— „Wobec obaw, jakie ujawniają pewne koła, że sumy, które zaoszczędzone będą w budżecie niemieckim dzięki pomocy w dziedzinie oddłużenia, mogłyby być użyte na powiększenie zbrojeń, oświadczam, iż jakiekolwiek zwiększenie funduszów, przyznanych na cele armji i marynarki, w okresie rocznego moratorjum nie byłoby brane pod uwagę i takie nie nastąpi. Sumy uzyskane na skutek udzielonych Niemcom ulg w następstwie planu Hoovera są przeznaczone w całości na pokrycie deficytu budżetowego, na konsolidację wapienną gospodarczych oraz na ocalenie niemieckiego życia ekonomicznego".

Francja płaciła.

60 lat temu, wykonując traktat frankfurcki, na mocy którego Niemcy powinny były otrzymać 5 miljardów franków odszkodowania wojennego, Francja płaciła pierwszą ratę w wysokości 500 miljonów franków. Dziennik „La Liberte" zamieszcza z tej okazji reprodukcję ilustracji ówczesnej przedstawiającej otrzymywanie przez Niemcy w Strasburgu worków ze złotem, wysłanych przez Bank Francuski. Dziennik dodaje od siebie komentarz następujący: „60 lat temu Francja zwyciężona płaciła, dziś Niemcy zwyciężone zmuszają Francję jeszcze do płacenia".

Z kart niedoli urzędniczej.

„Jutro zobaczycie mnie w trumnie".

W nocy z czwartku na piątek 3 bm. popełnił samobójstwo kasjer Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie 25-letni Bolesław Jabłoński.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy, spowodowany obniżeniem pensji.

Krytycznej nocy przed udaniem się na spoczynek Jabłoński powiedział do matki: „Jutro matka zobaczy mnie w trumnie". Staruszka zawiadomiła o tem córki, które postanowiły czuwać nad zrozpaczonym bratem. Około godz. 3 m. 30 Jabłoński zmylił czujność sióstr i przez otwarte okno 3 piętra wyskoczył na asfalt podwórza, zabijając się na miejscu.

Eksport węgla w czerwcu.

W ciągu m. czerwca br. eksportowano z Polski drogą morską ogółem 897.276 t. węgla z czego przez port gdański — 542.515 t. zaś przez port w Gdyni 354.761 tonn.

Do Francji...

Prasa donosi, że zgłoszone zostało zapotrzebowanie na 1977 osób (1157 mężczyzn, 820 kobiet), które w ciągu lipca wyjadą na roboty rolne do Francji. Rekrutację emigrantów przeprowadzać będą wyłącznie Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy w Wieluniu, Kaliszu, Częstochowie, Tarnowie i Grodnie według ustalonego już z góry rozdzielnika.

Ofiary na powodzian.

Główny komitet społeczny pomocy ofiarom powodzi województw wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego komunikuje, że do dnia 2 lipca r. b. wpłynęło na rzecz powodzian ogółem 299.956,42 zł.

Usunięcie z Ch. D.

Sanacja powołała do krakowskiej Rady Miejskiej dwóch dotychczasowych członków Chrz. Dem., mianowicie prof. Krauzego i Albina Jaworskiego. Wobec tego sekretarjat krakowski tej partji ogłosił oświadczenie, że obaj wymienieni panowie przestali być członkami tego stronnictwa.

Nowy wicepremjer.

Wskutek powołania płk. Pierackiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, opróżnione zostało, niepotrzebne zresztą stanowisko wicepremjera. Został na nie powołany dotychczasowy wojewoda lwowski płk. Nakonieczniknoff-Klukowski w charakterze podsekretarza stanu. P. Nakoniecznikoff z wojska przeszedł do administracji jako wojewoda stanisławowski. Kto obejmie województwo lwowskie, nie jest jeszcze ustalone.

Zniesione konfiskaty.

Zarządzeniem burm. m. Kościerzyny wzgl. starosty powiatu kościerskiego, uległy ostatnio konfiskacie pisma: „Gazeta Kościerska" i „Pomorzanin". Sąd okręgowy w Chojnicach konfiskaty w obu wypadkach zniósł, wobec czego „Pomorzanin" powtarza w ostatnim numerze szereg konkretnych zarzutów pod adresem starosty powiatu kościerskiego, p. Malanowskiego.

Zagranica odznacza polskiego kompozytora.

Z Londynu donoszą, iż znany kompozytor polski p. prof. Nowowiejski, za dziewięć symfonji organowych i oratoryjnych własnej kompozycji otrzymał odznaczenie w postaci członkostwa honorowego „Music Society in London".

Zaszczytne to odznaczenie polskiego kompozytora, przynosi nową piękną kartę w historji muzyki polskiej.

58 dni

mija od aresztowania i osadzenia w więzieniu w Toruniu redaktora „Gazety Wąbrzeskiej“ p. Antoniego Czerwińskiego.

KRONIKA.

KALENDARZYK:

Czwartek: Cyryla M.
Piątek: 7 Braci M.

⊙ **Z targu.** W dniu 7. 7. 31. płacono na targu za funt masła zł. 1,40—1,60, 1 l. śmietany zł. 1,80—2; kury szt. 2 zł; marchew pęczek 10 gr; groszek funt 20 gr; pietruszka pęczek 5—10 gr; sałatka szt. 3 za 20 gr; buraczki pęczek 15 gr; galarepka pęczek 15 gr; cebula pęczek 10 gr; kalafjory szt. 70 gr; ogórki szt. 20—40 gr; czereśnie funt 60 gr; maliny funt 60 gr; borówki litr 40 gr; truskawki funt 40 gr; agrest funt 50 gr; okonki funt 30 gr; liny funt zł. 1,30, stare kartofle cent. zł. 6,50; za świeże funt 10 gr.

⊙ **Z targu na konie i bydło.** Zarazem w dniu dzisiejszym odbył się również targ na konie i bydło. Spęd bydła i koni był duży — lecz z powodu braku gotówki jaka daje się odczuwać, dokonano bardzo mało transakcji.

Cena niektórych koni sięgała nawet do zł. 650, zaś krów do 350 zł., za jałowice płacono do 150 zł. — Przebieg targu bardzo spokojny.

⊙ **Zebranie Stow. Młodz. Żeńskiej.** W dniu 5 bm. odbyło się plenarne zebranie Młodzieży Żeńskiej po poł. o godz. 1,30 w wikarjówce. — Zebranie zagaiła wiceprezeska druhna Mikulska hasłem „Sprawie służ“, poczem odśpiewano 1 zwrotkę pieśni „O Marjo my Twe dzieci“. Po odczytaniu protokółu druhna Michałowska zdała sprawozdanie ze zjazdu SMP. w Chojnicach, na który to zjazd były wydelegowane druhny Michałowska i Haltówna. Następnie ks. patron miał krótki wykład. — Poczem omawiano sprawę mającej odbyć się wycieczki do Wronia w dniu 12 bm. Zebranie zakończono o godz. 2,30 hasłem „Sprawie służ“.

⊙ **Sekretarjat Związku Lokatorów.** Sekretarjat Związku zawiadamia swych członków, iż godziny urzędowania zostały zmienione i to: sekretarjat czynny będzie każdą sobotę od godz. 18—20, zaś w nagłych wypadkach inne dnie rano od godz. 7,30—8,30. — Sekretarjat prosi swych członków o przestrzeganie powyżej podanego.

⊙ **Stowarzyszenie Lokatorów.** Stowarzyszenie Lokatorów zawiadamia wszystkich członków, iż miesięczne zebranie odbędzie się w dniu 19. bm. o godz. 13,30 na sali u p. Kaczyńskiego. Obecność wszystkich członków ze względu na ważne sprawy konieczna.

⊙ **Zebranie Związku Fryzjerów.** W dn. 6. 7. br. o godz. 13,30 odbyło się u p. Kaczyńskiego zebranie zarządu Związku Fryzjerów, zaś o godz. 14,30 odbyło się kwartalne zebranie Związku. Na zebranie przybył p. prezes głównego zarządu p. Nowakowski z Grudziądza, oraz referent starostwa p. Zaremba. —

Zebranie zagaił p. cechmistrz Radziemiński witając gości oraz członków hasłem „Szczęść Boże rzemiosłu“. Poczem został odczytany protokół z ostatniego zebrania. Poczem prezes głównego zarządu wygłosił referat na temat brudnej konkurencji, oraz jaki cel ma kasa pogrzebowa Związku. Następnie referent starostwa dał wyjaśnienie w sprawie zamykania składów w wieczornych godzinach oraz co do niedzieli, że składy muszą być zamknięte. — W dyskusji zabrał głos p. Muszyński, nawołując członków do wstąpienia do kasy pogrzebowej — co członkowie jednogłośnie uczynili.

Zarazem zabierano głos w sprawie cen, lecz sprawa ta została odroczona do przyszłego walnego zebrania. — Na tem zebranie zakończono o godz. 16,30 hasłem „Cześć rzemiosłu“.

⊙ **Czego nie kradną.** Panu Dąbrowskiemu z Wyb. pod Kicinkiem skradziono w nocy z dnia 6 na 7 bm. koła od kultywatora, oraz część bronów. Panu J. Szczepanowskiemu z Wąbrzeźna skradziono z pola około 50 kg. kartofli, zaś p. A. Żarskiemu rower wartości około 150 zł.

Za złodziejami wszczęła policja dochodzenie.

⊙ **Teatr Warszawski w Wąbrzeźnie.** Do naszego grodu przybył Teatr Warszawski na gościnne występy i daje w dniu 8 bm. o godz. 20,30 na sali u p. Kaczyńskiego sztukę pod tyt.: „Jazda na Maderę“. — Niskie ceny jak również doskonały program daje możność Szanownemu Obywatelstwu chwilę rozrywki i możność zobaczenia tego, — czego jeszcze nie było w Wąbrzeźnie. — Winien więc każdy pędzić co tchu do księgarni p. Wojteckiej, ażeby nie było zapóźno, celem nabycia biletu na tak popularną sztukę jaką jest: „Jazda na Maderę“.



Z pobytu pani Wilson w Poznaniu.

⊙ **Uroczystość Bractwa Strzeleckiego.** W dniu 5. 7. br. odbyła się wielka uroczystość Bractwa Strzeleckiego. Już wczesnym rankiem dźwięki orkiestry Sokolej rozbrzmiewały się po naszym grodzie. — O godz. 9 Bractwo Strzeleckie w komplecie ruszyło wraz z przybyłemi delegatami z Lidzbarka i Radzyna do kościoła na nabożeństwo przy dźwiękach orkiestry.

O godz. 12 rozpoczęto strzelanie. Pierwszy strzał oddał król na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, następnie oddano strzały na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. nacz. Piłsudskiego, p. gen. Hallera oraz na p. Paderewskiego.

Po strzałach honorowych nastąpiła detronizacja starego króla i rycerzy. Przy strzelaniu o godność króla jak i rycerzy nastąpiła cięta walka o godność tychże. Królem na nowy okres został wybrany p. K. Malski, I. rycerzem p. Rogowski, II. rycerzem p. Gerke. Po odbytem królewskim strzelaniu nastąpił obiad reprezentacyjny. Wśród gości znajdował się p. starosta Suchecki, p. burm. Schwarz, p. nacz. poczty Rec, przedstawiciele prasy oraz wielu innych.

Gości witał w gorących słowach p. prezes Chwiałkowski, zapewniając w myśl hasła, że Bractwo Strzeleckie będzie wiernie stać na straży granic Rzeczyposp. Polskiej, wnosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej — co gromkiem trzykrotnie zebrani powtórzyli. — Poczem nastąpiło strzelanie o nagrody co poniżej podajemy:

Tarcz królewska: p. Malski Kaźm. król 50 punkt.; p. Gr. Rogowski I ryc. 49 punkt.; p. Wit. Gerke II. ryc. 48 punkt.

Tarcz orderowa najlepszy strzał: I. nagr. Malski Łucjan 19 p.; II. nagr. Malski Stanisł. 18 p.; III. nagr. Gaszyński 18 punkt.

Tarcz Płytkowa: I. nagr. Swobodziński; II. nagr. Nahs z Radzyna; III. nagr. Biały Fr.; IV. nagr. Piotrowski Paweł; V. nagr. Rogowski Gr.; VI. nagr. Chwiałkowski.

Tarcz orderowa.

Tarcz o nagrody: I. Jakubowski, Lidzbark 56 p.; II. Biały 56 p.; III. Rogowski 56 p.; IV. Chwiałkowski 56 p.; V. Nahs z Radzyna 53 p.; VI. Kryśko, Kowalewo 53 p.; VII. Szostakowski J. 53 p.

Podczas strzelania odbyło się również strzelanie z wiatrówki. W wyniku strzelań otrzymali I. nagr. p. Gaszyński junj.; II. nagr. p. Noak; III. nagr. p. Izbrand; IV. nagr. p. Jędrzejewski; V. nagr. p. Gaszyński senj.; VI. nagr. p. Chwiałkowski; VII. nagr. p. Bauer.

Po strzelaniu — wieczorem odbyła się zabawa przy dźwiękach orkiestry pod batutą p. Wróblewskiego, która przeciągnęła się do wczesnego rana. Nadmienić należy, że orkiestra dołożyła wszelkich starań, ażeby tak doborowe towarzystwo zabawić.

⊙ **Spłoszony koń.** W dniu 7. bm. o g. 4 po poł. spłoszył się koń właściciela p. Gajdy z Sosnówki. Rozszalałe zwierze popędziło ul. Chełmińską wdół i koło mleczarni wywrócił się wóz — tłucząc dotkliwie właściciela jak i resztę znajdujących się na wozie. — Między innemi potłuczona została porcelana doszczętnie, zakupiona przez p. Gajdy.

⊙ **Kino Słońce** wyświetla w środę tj. dnia 8. bm. o godz. 8,45 po raz ostatni film dźwiękowy pod tytułem: „Porucznik Armand“. Następny program będzie film pod tytułem „Pocałunek“. W roli głównej grać będzie Greta Garbo.

WIELKIE RADOWISKA.

W dniu 6. bm. w godzinach popołudniowych powstał pożar z dotychczas nieustalonych przyczyn u p. I. Kondraczyka. Pożar strawił dom mieszkalny, stodołę oraz szopę doszczętnie. — Straty są dość znaczne, jednakże tylko część będzie pokryta przez ubezpieczenie.

ZIELEŃ.

Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. W dniu 5. lipca br. o godz. 16 odbyło się miesięczne zebranie przy udziale 16 członków. — W miejsce ustępującego prezesa druha Wiśniewskiego został wybrany jednogłośnie p. Minetti A. z Pływaczewa. — Do komisji rewizyjnej wybrano druhów: Bogaleckiego i Jastrzębskiego z Zielenia. W wolnych głosach zabierali głos pp. Jączkowski i Muzalewski. O godz. 17 zakończono zebranie hasłem „Wolność!“

Posiedzenie Rady Miejskiej.

W dniu 2 i 3 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Przebieg obrad przy niektórych punktach był bardzo burzliwy.

Budżet referował p. burmistrz Schwarz.

W czasie referowania budżetu zostały obniżone pobory niektórym urzędnikom, jak p. Nowackiemu, z kwoty zł. 700 — na 500, p. Kanigowskiej o 15%. Zarazem uchwalono obniżyć delegatowi rządowemu na przeciąg 6 mies. pobory z kwoty 2400 na 1200 zł.

Między innemi skreślono przewidzianą budżetem kwotę dla Urzędu Rozjemczego, zarazem zmniejszono kwotę przeznaczoną dla zwalczania nierządu z kwoty zł. 600 na 300.

Podwyższono pozycję w budżecie przewidzianą na budowę mieszkań dla eksmitowanych do zł. 1800. Pozycję dzierżawny czynsz za mieszkania dla najbiedniejszych do kwoty zł. 800.

Również zniżono w budżecie w administracji jezior sekr. miejskiemu pobory z kwoty 360 na 250 zł. miesięcznie.

Cały budżet miejski przedstawia się w dochodach i rozchodach w kwocie zł. 420.895.73.

Zaś poszczególne działy przedstawiają się następująco:

Wodociągi:	w rozchodach	zł. 34.554.06
	w dochodach	zł. 36.855.05
Rzeźnia:	w dochodach	zł. 40.355
	w rozchodach	zł. 23.765.45
Elektrownia:	w dochodach	zł. 247.053.55
	w rozchodach	zł. 133.447,—
Adm. Jezior:	w dochodach	zł. 16.130.—
	w rozchodach	zł. 8.940.—
Kanalizacja:	w dochodach	zł. 11.407.16
	w rozchodach	zł. 10.384.16

Następnie uchwalono podwyższyć cenę wody za 1 cbm o 5 gr. tj. na 0.55 zł. oraz dzierżawę licznika na 50 gr.

Między innemi była szeroko omawiana sprawa zamiatania ulic i w toku tego Rada Miejska uchwaliła podatek, tak że za 1 m. bieżący na Rynku, ul. Kolejowej, aż do Dąbrowskiego włącznie zł. 2, a pozostałe ulice za każdy 1 m. bieżący zł. 1,20.

W wolnych głosach poruszano sprawę zjazdu samorządowego w Krakowie, wobec czego p. burm. Schwarz oświadczył, że na jednem z zebrań wygłosi referat.

Również poruszano sprawę przedzierżawienia ogrodów miejskich i zażądano, ażeby Magistrat na następne zebranie Rady Miejskiej przedłożył kontrakt zawarty z dzierżawcą.

Posiedzenie zakończono o godz. 11 w nocy.

KĄCIK RADJOWY

Środa, 8 lipca.

Warszawa-Raszyn. 11.58: Sygnał czasu. 12.05: Program na dzień bieżący. 12.10: Gramofon. 13.10: Kom. Państw. Inst. Meteorologicznego. 13.20: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Przerwa. 15.25: „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 16: Program dla dzieci najmłodszych: 1) Opowiadanie J. Krzewińskiego pt.: „Krzysie pierwszy raz na morzu“. 2) Transmisja z Wilna. Opowiadanie E. Minkiewiczówny pt.: „Przygoda Amelci“. 16.30: Gramofon. 16.45: Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16.50: Radjokronika — wygł. red. Jan Piotrowski. 17.10: Przerwa. 17.15: Gramofon. 17.35: Odczyt. 18: Muzyka lekka. 19: Rozmaitości. 19.20: Gramofon. 19.40: Skrzynka pocztowa rolnicza. Giełda rolnicza, oraz Urzędowy Komun. Państw. Inst. Meteorologiczn. 20: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10: Komunikat sportowy I-szy. 20.15: „Radjo w życiu Ameryki“ — dr. Alicja Simonówna. 20.30: Koncert kameralny. Wykonawcy: Warszawski Kwartet Smyczkowy. Marja Trąmpczyńska (śpiew) i Ludwik Urstein (akomp.). 21: Kwadrans literacki: Humoreska lotnicza Trzcińskiej-Kosterbiny pt.: „Zawodowy aresztant“. — 21.15: Repert. Warsz. Teatrów Miejskich. 21.20: Dalszy ciąg koncertu. 22: Feljeton. 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radj. 22.20: Komunikaty: Meteor. Głównej Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej, sportowy II-gi i policyjny. 22.35: Program na dzień następny. 22.30—24: Muzyka lekka i taneczna.

Paryż. 20.45: „Cyrulik Sewilski“, opera Rossiniego.

Królewiec. „Traviata“, op. Verdiego (płyty).

Wiedeń. 21: „Biały wachlarz“, Hugona V. Hofmansthal.

Piątek 10 lipca.

Warszawa-Raszyn. 12,05 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12,10 Muzyka z płyt gramofon. 13,10 Kom. Państw. Inst. Meteorol. 13,20 Przerwa. 14,50 Komunikat gospodarczy. 15,10 Przerwa. 15,25 „Tajemnica podziemi warszawskich“ — wygł. Tadeusz Kutz. 15,45 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. 16,00 Muzyka z płyt gramof. 16,30 „Kącik artystyczny L. S. G.“ 16,45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16,50 Lekcja języka francuskiego. 17,10 Przerwa. 17,15 Muzyka z płyt gramof. 17,35 Odczyt z Krakowa. 18,00 Koncert orkiestry J. Różewicza. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Muzyka z płyt gramofon. 19,40 Giełda rolnicza oraz urzędowy komunikat Państw. Inst. Meteorol. 20,00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,10 Komunikat sportowy 1-szy. 20,15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz., Bronisław Wolfstal (dyr.) i Bolesław Ginzburg (wiolончz.). 22,00 P. Tadeusz Strzetelski wygł. feljeton pt. „Wśród marmurowych koronek Alhambry“. 22,15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22,20 Komunikaty: meteorologiczny, głównej wojskowej stacji meteorologicznej dla komunikacji letniej, sportowy 2-gi i policyjny. 22,25 Program na dzień następny. 22,30—24,00 Muzyka lekka i taneczna.

Min. Neugebauer ustąpi?

W związku z obietnicami rządu danem związkom właścicieli samochodów w sprawie funduszu drogowego „Polonia“ donosi:

— „Jest rzeczą charakterystyczną, że równocześnie utrzymuje się uporczywa pogłoska o bliskiem ustąpieniu dotychczasowego ministra robót publicznych, gen. Neugebauera, który bawi obecnie na urlopie i o załagodzeniu konfliktu dowiedział sią dopiero z dzienników. Jako jego przypuszczalnego następcę wymieniają pułkownika Meyera, obecnego dyrektora Państwowych Zakładów Inżynierji i Fabryki Samochodów „Ursus“.“ —

Skoro zapowiedziane tylko narazie ustępstwa rządu w sprawie podatku drogowego, mają w konsekwencji pociągnąć dymisję min. inicjatora funduszu, to dowodzi to, że w obozie rządowym jest zupełny brak planowości i solidarności.

Przypominamy sprawę b. min. Matuszewskiego w związku z obniżeniem poborów urzędniczych.

Odwołanie prof. Winiarskiego.

Warszawa, 7. 7. Tel. wł.

Stosownie do uchwały, powziętej w lutym rb. na sesji wrocławskiej, w dn. dzisiejszym rozpocznie się w Krakowie sesja międzynarodowej komisji Odry.

Od r. 1923 delegatem polskim do tej komisji był prof. Bohdan Winiarski z Poznania. Niedawno został on odwołany z tego stanowiska, na którem przez 8 lat służył państwu bezinteresownie. Następcą jego został prezes Jan Mrozowski, b. delegat Polski do komisji odszkodowań w Paryżu.

Wystawa pamiątek Armji Błękitnej.

W piątek dnia 3-go lipca otwarto w Domu Amarant. P. K. E. (Słowackiego 19—21) w Poznaniu Wystawę Pamiątek Armji Bł. i obrazów Leona Wróblewskiego poświęconych Powstaniu Wielkopolskiemu.

Wystawa obrazuje nam w całej pełni epopeję hallerowskiego żołnierza. Widzimy na niej dokumenty, zdjęcia fotograficzne, odznaki, mundury itp. z okresu poprzedzającego wojnę światową, gdy na terenie Małopolskiej i Ameryki szkoliły się drużyny so kole i bartoszowe do późniejszych walk o niepodległość Polski. Poza tem dużo także materjału zebrano odnośnie do II-giej Brygady.

Szczególnie poważnie przedstawia się dział poświęcony Armji Polskiej we Francji. Widzimy tam m. inn. korespondencję Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu i Misji Wojskowej Polsko-Francuskiej z rządem francuskim, afisze propagujące Armję Polską, oryginalne mapy sztabowe z okresu walk we Francji, szereg pamiątek po bajonczykach itp.

Dużo cennych rzeczy zgromadzono także w działach pozostałych t. j. dotyczących akcji rekrutacyjnej na terenie Ameryki i Italji, polskich formacyj wojskowych w Rosji, na Bliskim i Dalekim Wschodzie, armji gen. Hallera w kraju, armji ochotniczej w 1920 roku, literatury odnoszącej się do Armji Błękitnej oraz w dziale poświęconym związkowi hallerczyków.

Poza masą fotografji, dokumentów, afiszy, pocztówek itp. widzimy cenne dzieła sztuki, jak popiersie gen. Hallera — dłóta Haupta, kilka oryginałów Jana Styki z wojny światowej, wspaniały obraz Leona Wróblewskiego przedstawiający przejście wojsk koalicyjnych pod Łukiem Triumfalnym w dniu Święta Zwycięstwa 14 lipca 1914 roku, portret I. Paderewskiego — pendzla Styki, szereg plakiet popiersi cennych przedmiotów, jak sztandary oddziałów Armji Polskiej we Francji itd. itd.

Piękną dekorację Wystawy wykonała Dyrekcja Ogrodów Miejskich.

W dniu otwarcia zwiedził Wystawę szereg wybitnych osób tak z Kraju jak i Zagranicy. A więc przedewszystkiem doktór J. C. Orlowski jeden z najbliższych współpracowników I. Paderewskiego, który ostatnio opracował o nim wspaniałą 4-ro tomową monografję, która niebawem ukaże się w języku polskim i angielskim. Poza tem zwiedzili wystawę — płk. Fronczak, b. kierownik wydziału Opieki Mor. i mat. nad Żołnierzem polskim we Francji, ks. prof. Bujnowski zasłużony działacz na terenie Polonji-Amerykańskiej, który po 44 latach po raz pierwszy przybył do Ojczyzny, p. Witold Hedinger przewodniczący Rady Miejskiej stoł. m. Poznania, przedstawicielka jednego z dzienników amerykańskich itd. itd. W sobotę wzgl. niedzielę zwiedziła wystawę wycieczka Sokołów polskich i weteranów Armji Polskiej — z Ameryki.

Widzimy więc, że Wystawa jest nader poważną imprezą hallerczyków. Trzeba więc, ażeby społeczeństwo polskie w pełnem i głębokiem zrozumieniu roli ofiarnej Błękitnego Żołnierza, jego nieśmiertelnej pozycji w historji oręża polskiego — pośpieszyło tłumnie na wystawę.

Zjazd dyrektorów lasów państwowych.

W dniu 6 lipca w Warszawie na zjeździe dyrektorów lasów państwowych rozważano sprawy, związane z wykonaniem planu finansowo-gospodarczego lasów państwowych za bieżący okres gospodarczy t. j. od 1. X. 30 do 30. 9. 31, przyczem na podstawie relacyj z poszczególnych dyrekcyj stwierdzono, że zobowiązania Skarbu Państwa za ten okres zostaną przez lasy państwowe w zupełności wykonane. Poza tem rozważano sprawę obrania najwłaściwszego kierunku w polityce eksploatacyjnej i sprzedaży materjałów drzewnych w przyszłym okresie gospodarczym, w których to kwestjach ustalono konieczność jak najintensywniejszego przerobu surowca w lasach państwowych oraz dążenia do zdobycia dla materjałów drzewnych jak najszerszych możliwości zbytu na rynkach zagranicznych a zwłaszcza zachodnio-europejskich.

Marja Skłodowska-Curie przewodniczącą komitetu ekspertów naukowych.

W Genewie odbędzie się w dniu 17 bm. sesja komitetu ekspertów naukowych, który obradować będzie nad zagadnieniem koordynacji prac naukowych, prowadzonych w państwach, należących do Ligi Narodów.

Sesji komitetu ekspertów naukowych przewodniczyć będzie p. dr. Marja Skłodowska-Curie.

Chlubą obywatela polskiego — jest towar krajowy!

Wydawca
„Gazeta Wąbrzeska" Sp. z ogr. odp.
Redaktor odpowiedzialny:
Józef Zieliński, Wąbrzeźno, Kopernika 5.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.
Druk: Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.



Przetarg przymusowy.

Dnia 10 lipca 1931 r. o godz. 3,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Józefa Krzyżanowsikego w Osieczku: **1 wóz roboczy.** Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 lipca 1931 r. o godz. 10 przed południ. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: u p. Grzybowskiego w Łopatkach: **3 cielaki i jałówkę.** Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 lipca 1931 r. o godz. 11 przed południ. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: **1 kanapę, lustro, stół i 6** krzeseł. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Deutschmana w Książkach. Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 13. 7. 1931 r. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będzie w Węgorzynie egzekutor Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: **2 jałówki.** Zbiórka licytantów u Fryd. Köpera. Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 14. 7. 1931 r. o godzinie 12 w południe sprzedawać będzie w Borównie egzekutor Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: **1 bufet dębowy.** Zbiórka licytantów u p. Krantzowej w Borównie. Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy Powiatowej Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych w niżej wymienionych miejscowościach:

1. Na rynku w Wąbrzeźnie	Dnia 10. VII. 1931 r. o godz. 10-tej przed poł.	1 maszynę do pisania „Continental".
2. Na rynku w Wąbrzeźnie	Dnia 10. VII. 1931 r. o godz. 10-tej przed poł.	1 maszynę do garbowania
3. Na rynku w Kowalewie	Dnia 11. VII. 1931 r. o godz. 10-tej przed poł.	1 biurko ciemne.
4. Na rynku w Kowalewie	Dnia 11. VII. 1931 r. o godz. 10-tej przed poł.	1 stolik nocny.
5. W Gapie, pow. wąbrzeski	Dnia 13. VII. 1931 r. o godz. 10-tej przed poł.	9 warchlaków.
6. Przy poczcie w Ryńsku	Dnia 15. VII. 1931 r. o godz. 9-tej przed poł.	1 leżankę.
7. Przy oberży w Srebrnikach	Dnia 15. VII. 1931 r. o godz. 10,15 przed poł.	5 warchlaków.
8. Koło przejazdu kolej. w Płużnicy	Dnia 16 VII. 1931 r. o godz. 9-tej przed poł.	1 śrubsztak.
9. Koło przejazdu kolej. w Płużnicy	Dnia 16. VII. 1931 r. o godz. 9-tej przed poł.	1 kredens.
10. Przy oberży w Ostrowie	Dnia 16 VII. 1931 r. o godz. 12 w południe	1 warchlaka.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 lipca 1931 r. o godz. 12,30 po poł. sprzedawać będzie, w Chełmońcu egzekutor Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: **1 maciorę prośną wagi 3,5 ctr.** Zbiórka licytantów u Wincentego Marzyńskiego w Chełmońcu. Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.